

dr hab. Wojciech Kołaczyk, prof. AS

Szczecin 21.12.2021

Akademia Sztuki w Szczecinie

Dziedzina Sztuki Muzyczne

Dyscyplina Artystyczna Instrumentalistyka

Recenzja pracy doktorskiej mgra Jana Snakowskiego

Zlecniodawca recenzji :

Rada do Spraw Dyscypliny - Sztuki Muzyczne Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie, pismo z dnia 25 października 2021 roku, zlecenie podjęte na podstawie ustawy z dnia 14.03.2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789, z późn. zm.) Na podstawie Uchwały nr 65/2021 z dnia 25.10.2021 roku Rada wyznaczyła mnie recenzentem przewodu doktorskiego Pana mgra Jana Snakowskiego w dziedzinie sztuk muzycznych, dyscyplina artystyczna instrumentalistyka.

Podstawowe dane o Kandydacie

Pan Jan Snakowski urodził się w 1990 roku w Zielonej Górze. W wieku 6 lat rozpoczął naukę gry na skrzypcach w PSM I stopnia w Rzeszowie. Tamtejsze Liceum ukończył z wyróżnieniem pod kierunkiem mgra Roberta Naściszewskiego. Naukę kontynuował w Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie skrzypiec prof. Wiesława Kwaśnego (otrzymując dyplom licencjacki i magisterski z wyróżnieniem), oraz w klasie altówki dra hab. Jacka Dumanowskiego (dyplom magisterski z wyróżnieniem). Kontynuował naukę w Haute École de Musique w Lozannie w klasie prof. Aleksandra Zemtsova. W czasie studiów zdobywał szereg nagród na konkursach krajowych i zagranicznych : 2013- wyróżnienie na IX Konkursie Altówkowym im. Jana Rakowskiego w Poznaniu (był jedynym finalistą z polskiej uczelni w międzynarodowej edycji konkursu), 2014 - wraz z kwartetem studentów Akademii Muzycznej w Krakowie otrzymał I nagrodę na Turnieju Kameralnym organizowanym przez Akademię Muzyczną w Bydgoszczy, 2014 - otrzymał pierwszą nagrodę w kategorii altówki na XXI Międzynarodowym Konkursie im. Johanna Brahmsa w Pörschach w Austrii. Jako solista występował z orkiestrami w

kraju i za granicą. Prowadzi bogatą działalność jako kameralista występując w liczących się salach europejskich.

Jako muzyk orkiestrowy był zatrudniony w Filharmonii Krakowskiej, w latach 2016-18 pełnił funkcję zastępcy altowiolisty solo w Sinfonieorchester Basel (Szwajcaria), a od 2018 zatrudniony jest jako zastępca altowiolisty solo w Orchestra della Svizzera Italiana w Lugano (Szwajcaria). Umiejętności w zakresie gry solowej i kameralnej doskonalił na licznych kursach pracując pod okiem Tabei Zimmermann, Nobuko Imai, Lawrence'a Powera i wielu innych. Został zaproszony do pełnienia obowiązków jurora na 23 Międzynarodowym Konkursie im. Johanna Brahmsa w Pörschach.

Ocena pracy

Praca doktorska Pana mgr Jana Snakowskiego składa się z dzieła artystycznego zapisanego na nośniku CD, oraz jego opisu w formie obszernej dysertacji noszącej tytuł " **Transkrypcja jako istotny kierunek rozwoju współczesnej altowiolistyki. Problematyka wykonawcza oraz interpretacyjna transkrypcji na altówkę solo na podstawie wybranych utworów o zróżnicowanym spektrum instrumentacji źródłowej** "

Opis dzieła artystycznego

Dzieło artystyczne obejmuje prezentacje utworów będące transkrypcjami na altówkę solo :

Anon (przyp. J.S.Bach) /Bruce Fox-Lefriche

- *Sonata wg organowej Toccaty i fugi d- moll BWV 565*

Eugène Ysaye - *I Sonata na skrzypce solo op. 27*

Johann Sebastian Bach / Zoltan Kodály

- *Fantazja chromatyczna na klawesyn (fortepian)*

Eugène Ysaye / Christian Bellisario - *Sonata na wiolonczelę solo op. 28*

Fritz Kreisler - *Recitativ i scherzo caprice op. 6* na skrzypce solo

Nagranie zostało zrealizowane w studiu S-5 Radia Kraków, reżyserem dźwięku był Pan Tomasz Lida.

Płytę otwiera **Sonata wg organowej Toccaty i fugi d- moll BWV 565 J.S. Bacha Bruce'a Fox-Lefriche'a**. Już od pierwszych dźwięków słychać, że Doktorant to altowiolista dojrzały, o

doskonałej technice i umiejętnościach brzmieniowych. Przemysłana interpretacja, logicznie prowadzone głosy, a z biegiem utworu operowanie zróżnicowaną barwą i artykulacją potwierdzają wysoką jakość gry. Warto dodać, że grający dokonał zmian w oryginalnym tekście transkrypcji. Zmiany polegały na dodaniu "brakujących" składników współbrzmień, dodaniu dźwięków, by utrzymać ciąg szesnastek, wreszcie uzupełnieniu brakujących kontrapunktów w kolejnych przeprowadzeniach tematu. Zmiany te, wprowadzone z dużą wiedzą o muzyce tamtych czasów, sprawiają że słuchając utworu jestem coraz bardziej przekonany iż pierwowzór dzieła mógł być napisany na instrument smyczkowy.

I Sonata na skrzypce solo op. 27 Eugène'a Ysaye w transkrypcji altówkowej jest dosłownym przeniesieniem pierwowzoru oryginału. Utwór wymagający technicznie na skrzypcach grany na altówce dostarcza dodatkowych trudności. Z racji wielkości instrumentu problematyczne stają się niektóre pochody dwudźwiękowe (często łączące interwały czyste z dysonansami), złożone akordy czy dwudźwięki większe niż oktawa. Ze wszystkimi tymi problemami doktorant poradził sobie bez zarzutu.

Część **I Grave**, grający prowadzi melodię przemyślanie, łącząc niełatwe akordy jej towarzyszące. Nadrzędna staje się narracja, w dobrym znaczeniu introwertyczna, przyciągająca uwagę słuchacza. **Fugato**, zagrane w odpowiednim tempie, to dobrze poprowadzone głosy, czytelne tematy, nieskazitelne intonacyjnie dwudźwięki i akordy. Część niezwykle trudna technicznie w wykonaniu Doktoranta nie sprawia takiego wrażenia, co dowodzi o jego wielkim kunście altowiolowym. **Allegretto poco Scherzoso** posiada określenie wykonawcze **Amabile**, tak właśnie została zagrana ta część. Środkowy odcinek **Poco animato** przynosi ożywienie w tempie i narracji, poczym powraca wygodne **Amabile**. Część o pogodnym nastroju, najradośniejsza w całej Sonacie skłania w czasie słuchania do wewnętrznego uśmiechu. **Finale con brio** to szalony i fatalistyczny taniec. Część zgrana w zapisanym przez kompozytora tempie 132 MM. W wersji altówkowej można było spodziewać się wykonania wolniejszego, jednak grający pokonując karkołomne trudności techniczne sprostał tempu, zachowując odpowiedni charakter części.

Fantazja chromatyczna w opracowaniu na altówkę Zoltana Kodály'a to utwór goszczący na estradach od 70 lat. Jednak nie jest zbyt często wykonywany, za sprawą niełatwego materiału i dość trudnego w prowadzeniu recytatywu. Pan Jan Snakowski przedstawił własną wersję Fantazji bazującą na opracowaniu Kodály'a. Zastosował, podobnie jak w pierwszym utworze na płycie, modyfikacje rejestru, korekcję dźwięków, czy grupowanie pasaży. Znając dokładnie wersję Kodály'a stwierdzam, że zmiany te są logiczne, uzasadnione i przekonujące. Sądzę, że przy chęci ponownego publicznego wykonania sięgnę po opracowanie Pana Snakowskiego. Muzykalność, logika i duża wrażliwość połączone z nieskazitelnym wykonaniem mogą zadowolić najbardziej wybrednych słuchaczy.

Eugène Ysaye Sonata wiolonczelowa op. 28 to utwór rzadko grywany przez wiolonczelistów, a transkrypcja altówkowa jest również nieczęsto wykonywana przez altowiolistów. Po wysłuchaniu Sonaty wiolonczelowej i skrzypcowej potwierdziło się moje

zdanie, że przy transkrypcjach bliższa, nam altowiolistom, jest muzyka wiolonczelowa, niż skrzypcowa. Obydwa wykonania Sonat Ysaye'a są zagrane nieskazitelne technicznie i przekonująco muzycznie, jednak to Sonata wiolonczelowa brzmi, jakby w oryginale była napisana na altówkę. Mam wrażenie, że to wykonanie przyczyni się do popularyzacji altówkowej wersji Sonaty na estradach muzycznych.

Ostatni utwór to - *Recitativ i scherzo caprice* Fritza Kreislera. W oryginalnej wersji pamiętałem go jako utwór charakterystyczny, jeden z wielu napisanych przez Kreislera. Dopiero wykonanie altówkowe ukazało jak bardzo *Recitativ* nawiązuje do twórczości Ysaye'a, utwór został mu bowiem dedykowany. Być może umieszczenie go na jednej płycie z Sonatami podkreśliło wspólne cechy dzieł. Pomimo przeniesienia o kwintę w dół i zmianie barwy wykonanie *Scherzo* nie straciło na lekkości, a *Recitativ* zyskał na wyrazie artystycznym.

Podsumowując dzieło artystyczne stwierdzam, że mamy do czynienia z najwyższym kunsztem gry altówkowej. Prezentowane utwory, o wielkim stopniu trudności, zagrane zostały w sposób nieskazitelny technicznie, a grający przedstawił całe spektrum swych możliwości i świadomość przedstawianej koncepcji artystycznej.

Część opisowa pracy składa się ze wstępu i dwóch rozdziałów (drugi z pięcioma podrozdziałami) wniosków końcowych i bibliografii, jest obszerna i wyczerpująca.

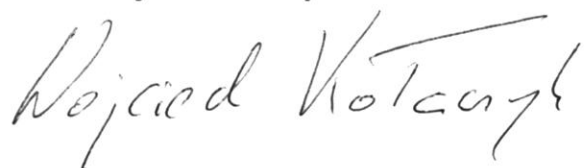
Pierwszy rozdział to przedstawienie współczesnych tendencji badawczych i rys historyczny opisywanego zagadnienia- transkrypcji. Kandydat przedstawia punkty widzenia światowych znawców tematu, porównuje je i zbiera w logiczną całość. Rozbudowany rozdział drugi opisuje kolejne prezentowane w dziele artystycznym kompozycje. Każdy podrozdział przedstawia genezę, podstawowe informacje o utworze, oraz analizę porównawczą i problematykę wykonawczo- interpretacyjną. Wszystkie podrozdziały cechuje dogłębne przedstawienie powstania utworu i jego transkrypcji. Przedstawiony punkt widzenia odnosi się do opinii osób, które napisały daną transkrypcję, a także eseju, lub komentarzu do niej. Jest to punkt wyjścia do własnego opisu i oceny dzieła. W kilku przypadkach Kandydat dokonał korekty transkrypcji np. modyfikując rejestr, dodając dodatkowe dźwięki dla zachowania pochodów szesnastkowych, czy zmieniając układy akordów. Modyfikacje przedstawione zostały również w formie nutowej, a potrzebę każdej zmiany Doktorant uzasadnił w sposób przejrzysty i logiczny. Opis problemów wykonawczo- interpretacyjnych to suma bogatego doświadczenia wykonawczego i popartego głęboką wiedzą zainteresowania tematem transkrypcji.

Konkluzja

Praca pana Jana Snakowskiego spełnia wszystkie wymagania stawiane pracom doktorskim. Autor jest artystą wszechstronnym, przedstawił zagadnienia w sposób oryginalny, wykazał się bogatą wiedzą, wysokim poziomem wykonawczym, a także umiejętnościami do prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej. Praca spełnia wymagania art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14.03.2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Oświadczam, że pracę doktorską Pana Jana Snakowskiego bez zastrzeżeń przyjmuję.

Wojciech Kołaczyk

A handwritten signature in black ink, reading 'Wojciech Kołaczyk'. The script is cursive and fluid, with the first letters of the first and last names being capitalized and prominent.